ROK VII. CZĘŚĆ IV.

DEMOKRATA POLSKI.

Demokrata Polski wychodzi cztery razy na miesiąc. Prenumerata na ćwierć roku czyli na 12ście półarkuszy, wynosi franków trzy.

Dnia 31 maja 1845.

Adres Redakcyi : M. Albert, 25, faubourg Montmartre, à Paris. Prenumeratę można także nadsyłać à M. Wiśniowski, 18, Tournelles à Versailles (Seine et Oise).

POWSTANIE NARODU POLSKIEGO

w r. 1830 i 1831.

(Od epoki na któréj opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki. — Z mappą teatru wojny i czterema kartami topograficznemi przez Ludwika Mierosławskiego. — Tom I. Paryż, 1845 r.)

Stosunki polityczne i osobiste, jakie nas łączą z autorem dzieła o którém mówić zamierzamy, nie mogą nas uwolnić od wynurzenia naszego o niém zdania. Sąd o tém dziele obchodzi całą myślącą powszechność polską. Historya Powstania Listopadowego dotyczy przyszłości Polski.

Długo żałowano, że Mochnacki rozpoczętéj przez siebie nie ukończył pracy. Nam się jednak zdaje, że czyby przedwczesny skon Mochnackiego przerwał był pasmo jego żywota lub nie, dzieło przez niego rozpoczęte byłoby zawsze wymagało kontynuatora, byłoby zawsze do skończenia od punktu do którego on doprowadził je przy końcu drugiego tomu. Zadaniem Mochnackiego nie mogło być napisanie dziejów całego ciągu Powstania. Sprzysiężony, najjaśniéj widzący ze sprzysiężonych, Mochnacki jeden wiedział jak Powstanie prowadzić należało, najpierwszy odgadł, zrozumiał że kierunek jaki mu nadawała kontrarewolucya o zgubę je przyprawi; o tém ostrzegał naprzód spólsprzysiężonych, potém ostrzegał naród cały; wreszcie to co wiedział, co mówił w pierwszych chwilach Powstania, to jako naukę dla potomności napisał. Jest to memoryał do archiwów narodowych złożony, świadczący, że aktorowie nocy 29 Listopada dając do boju hasło, robili to w warunkach i okolicznościach rokujących Polsce zbawienie; a tém samém akt zaskarżenia przeciwko tym którzy pochwyciwszy rewolucyę w swe nieudolne i nieprzyjazne ręce, do zguby ją przywiedli. Nikt pod tym względem w szczęśliwszém od Mochnackiego nie był położeniu, nikt go tu wyręczyć nie mógł. Dzieło Mochnackiego tak uważane, jest całością skończoną. Nad niém góruje jedna wielka indywidualność — sam autor. Co miał daléj Mochnacki pisać? stwierdzić wypadkami trafność swych przewidzeń, prawdziwość swych twierdzeń i założeń? Tu byłby stroną na stanowisku sędziego. Mochnacki stawiał się jeszcze gorzéj; bo niejako w gotowości przeczenia samemu sobie. Dał się ująć uniżonością i błaganiami strony obwinionéj — kontrarewolucyi, z którą w niepojęte wchodził przymierze. I kiedy widzimy go w najszczytniejszych chwilach jego żywota, najbardziéj stanowczych dla rewolucyi, jak *np.* w opisie posiedzenia klubu (str. 240), usiłującego kunsztownie zacieniować światło, które go wtedy jasnowidzącym czyniło, dającego niejako racyę swym przeciwnikom — niepodobna niezasmucić się głęboko. Charakter tego człowieka niesprostał, nie dopisał mocy jego umysłu — uginał się pod wielkością która snać zanadto mu ciążyła. Inna trudność. W osnowaniu dziejów do których Mochnacki podstawę położył, byłby natrafił na własne niekonsekwencye, już w czasie rewolucyi popełnione. Przyszłoby mu godzić rewolucyę społeczną, massy ludu poruszającą, którą zaraz po 29 Listopada za jedynie zbawienną uznawał, z ową *restauracyą* którą po 15 sierpnia wynajdywał.

Przenikliwość, powaga tego, który w Chłopickim narzędzie nieszczęść krajowych odkrywał, nie wytrzymuje próby, znika w tym, który Krukowieckiemu drogę do władzy torował. Przytém zatrzymałyby Mochnackiego przeszkody techniczne, potrzeba mozolnego zbierania materyałów. Ale porzucając przypuszczenie, że Mochnacki chciał był zostać pisarzem z rzemiosła, pisać dla tego jedynie aby pisać, i trzymając się wyższego stanowiska historycznéj krytyki, twierdzimy raz jeszcze, iż Mochnacki mógł jedynie napisać pamiętnik sprzysiężenia, rozwinąć programat jaki sam wytykał Powstaniu — położyć fundament do dziejów rewolucyi z powagą pierwszego jéj aktora — i tego dopełnił. W obec dalszéj ich osnowy położenie Mochnackiego zmieniło się, stawało niekorzystném, mylném, fałszywém. Reszta zatém nie do niego należała. Powołanie historyi, stanowisko historyka, mają wymagalności ściśle oznaczone, nie są dowolne.

Właściwa przeto historya Powstania 1830 r. dostawała się w udziale komuś z pokolenia, które nieskazitelnie z niego wyszło; — komuś, co miał w niém udział ale tylko w poświęceniu, nie zajętemu wyłącznie usprawiedliwianiem jednych, potępieniem drugich przeszłości, mogącemu sądzić o wszystkich swobodnie, bezstronnie;—komuś, co ówczesnym duchem oddychał, ale tym, którego moc przetrwała wszystkie koleje powstania, który był życiem przeszłości i przyszłości, ażeby nauka z miniętych dziejów nie była martwą jak te dzieje, ale stała się światłem upładniającém nowe dzieło, na drodze nowych przeznaczeń narodu leżące. Sądzimy, że autor o którym teraz mówić nam wypada, temu zadaniu odpowie. Pierwszy z trzech tomów, z których dzieło jego ma się składać, utwierdza nas

w téj nadziei. Natrafiliśmy w nim na zarysy korzystnie o całości uprzedzające ; ale z części o całości stanowczo wyrzekać nie chcemy. Dopóki więc całe dzieło, jak nam wiadomo już napisane, z druku nie wyjdzie, krytyka musi zostawiać sobie wolne odwołanie się do tego, co do uzupełnienia jéj sądu jeszcze brakuje. Wynurzając więc życzenie, ażeby następne tomy jak najrychléj na widok publiczny wyszły, zrobimy kilka spostrzeżeń, odczytaniem pierwszego nam nastręczonych. *(Dokończenie nastąpi).*

WIADOMOŚĆ O WYCHOWANIU W POLSCE KONGRESSOWÉJ.

(Artykuł nadesłany.)

(Ciąg dalszy.)

W skutku zreorganizowania władz, nastąpiła nowa organizacya szkół, w drugiéj połowie 1840 roku, — a to w sposób następny.

Nasamprzód professorowie podzieleni zostali na etatowych i nadetatowych. Ażeby dobrze ten podział zrozumieć wiedzieć potrzeba, iż utworzoną jest *lista* tak zwana *oszczędności*; w niéj zamieszczeni są ci, którzy czasowo, według woli rządu, uwolnionymi są od poboru wojskowego; otoż professorowie nadetatowi w téj liście objętymi zostali.— Jeżeli przeto rząd w czémkolwiek nie będzie z professora zadowolniony, jeżeli go niebezpiecznym osądzi dlatego że miłość uczniów pozyskał — professor taki, jako nadetatowy, jako zamieszczony na *liście oszczędności*, ulegnie poborowi wojskowemu, zostanie posłany na Kaukaz.

Wykład nauk w szkołach obwodowych pozostał na tymże samym stopniu z dodaniem wykładu języków: francuzkiego, cerkiewnego i niemieckiego od klassy 1éj przez wszystkie, nawet gimnazyalne; — Matematykę ograniczono do wykładu kwadratury koła — wynoszenia do potęg i wyciągania pierwiastku sześciennego, w miejscu zaś postępów i logarytmów zaczyna się wykład Algebry od klassy czwartéj.

Gimnazya podzielone zostały na klass siedm — oddziały zniesiono, a wykład przedmiotów ograniczono do nauk, wykładanych poprzednio w oddziale filologicznym, — z odjęciem prawa dla nauki którego utworzonym został kurs oddzielny, — jakoteż z odjęciem chemii, jeografii astronomicznéj i historyi naturalnéj. — Liczbę godzin historyi i statystyki rossyjskiéj powiększono, i polecono wykładać *razem* historyę i statystykę Polski. — Samo połączenie tych przedmiotów daje poznać ukryty cel, dążności do panslawizmu. Dotąd niebyło wykładu historyi polskiéj dla braku dostatecznego dzieła, ogłoszonym więc został konkurs do napisania elementarnego wykładu dziejów polskich; z powołanych do napisania, dwóch wymówiło się brakiem czasu, trzeci sztatski sowietnik Pawliszczew, napisał je; po samym autorze łatwo wnioskować można o charakterze dzieła.

W miejsce wydziałów technicznych utworzoném zostało jedno Gimnazyum realne w Warszawie, — podzieloném ono jest jak i filologiczne na klass siedm; w czterech niższych są wykładane : religia, języki : polski, rossyjski, niemiecki, arytmetyka, jeometrya, początki algebry, jeografia handlowa, kalligrafia i rysunki. W piątéj i szóstéj oprócz wymienionych: trygonometrya, mechanika opisująca, fizyka, jeografia powszechna, chemia, teologia i botanika. Klassa siódma podzielona jest na pięć oddziałów : 1. konstrukcyi machin czyli mechaniczny; 2. chemii hutniczéj i rękodzielniczéj ; 3. chemii przemysłowéj i kupiectwa; 4. chemii gospodarczéj; 5. sztuk pięknych.

Uczniowie tego gimnazyum jak samo przytoczenie wykładanych przedmiotów wskazuje, są przysposobiani na inżynierów, budowniczych, rękodzielników i kupców. Poprzednio uczniowie oddziału technicznego mieli wykład języka francuzkiego; kiedy ze znajomości jego już korzyści odnosić należało, z nową organizacyą uczniowie Gimnazyum realnego pozbawieni zostali zupełnie tego tak niezbędnie potrzebnego klucza do wydoskonalenia się w téj gałęzi umiejętności.

Widzimy iż nowa organizacya ograniczyła wykład nauk do tego stopnia że uczniowie tak filologicznego jak realnego Gimnazyum z najlepszemi chęciami nie są w możności odebrania dostatecznego wykształcenia naukowego nawet pod względem prywatnych potrzeb i stosunków społeczeństwa. Dziwić się temu nie można, — celem wychowania jak to na wstępie powiedziałem jest wynarodowienie — do tego pierwszym warunkiem jest wyprowadzenie z użycia języka narodowego; — dla dopięcia tego najgłówniejszego warunku, professorowie przybywający z uniwersytetów rossyjskich są obowiązani wykładać przedmioty w języku rossyjskim. — Dla ułatwienia więc uczniom słuchania i zdawania examinów w tym języku, jedne z przedmiotów ograniczono, inne skasowano zupełnie, bez względu czy uczniowie będą mieć całkowity wykład wszystkich przedmiotów niezbędnie potrzebnych właściwemu Gimnazyum lub nie. Dla zachęcenia znów uczniów do pilnego pracowania nad wszystkiemi przedmiotami w języku rossyjskim, nakazaném zostało rozdawanie uczniom klass szóstéj i siódméj medali złotych i srebrnych za napisanie w nim najlepszych rozpraw.

Postąpiono tu sobie z całą mocą przebiegłości szatańskiéj; wiedziano iż nakazując wykład w języku rossyjskim zniechęci się do nauk większą część młodzieży; przypuśćmy nawet na chwilę iż uczniowie pomimo wrodzonéj wzgardy jaką mają ku językowi najezdniczéj hordy, obok widocznego wyprowadzania z użycia własnego, języka usiłują przyłożyć się do nauk aby odnieść jakąkolwiek korzyść, czyż brak książek w tym języku obok najsurowszego zakazu czytania dzieł nawet naukowych lecz nie objętych instrukcyą szkolną, nie stawia im niczém nie dającą się pokonać tamę? Odłóżmy jeszcze i tę przeszkodę na stronę, zastanówmy się nad rozkładem wykładanych przedmiotów, jeszcze raz przypuszczając iż są należycie wykładane — widzimy że uczniowie gimnazyów filologicznych nie mają wykładu nauk stanowiących podstawę filologii; realnego, nie mają znowu wykładu historyi tak powszechnéj jako i narodowéj, choćby w najogólniejszym zarysie — pierwsi jak drudzy mają podane środki do zabezpieczenia wygodniejszego życia materyalnego, jak gdyby to było jedyną missyą człowieka! Jest tu widoczne dążenie przyprowadzenia młodzieży do egoizmu, materyalizmu, obok tak skrzętnie ukrywanego istotnego celu społeczeństwa i stanowiska jakie każdy człowiek umysłowo ukształcony, winien w nim godnie zajmować.

Ponieważ do wyższych zakładów naukowych uczniowie bez złożenia patentu z ukończenia gimnazyum przyjętymi być nie mogą, zdaje się przeto iż tu należy wspomnieć o prywatném wychowaniu.

Synowie zamożnych obywateli, jak to było we zwyczaju od

dawna, nie uczęszczali do klass niższych, kształcili się prywatnie, a dla otrzymania patentu chodzili rok lub dwa najwięcéj do szkół publicznych. Po rewolucyi 1830 roku, po tak wielkiém ograniczeniu wykładanych przedmiotów, zwichnięciu wychowania publicznego w głównym jego celu, a co najgorsza aby uwolnić się od wpływu wynarodowienia, zwyczaj ten podwoił się. Rząd zwrócił na to uwagę i w roku 1840 zapadło postanowienie Kuratora, iż nikt z prywatnéj edukacyi nie może być przyjętym wyżéj jak do klassy trzeciéj; a tak wszyscy mający zamiar oddać się służbie publicznéj, musieli do szkół uczęszczać.

Pozostali się jeszcze wolni od wpływu rządowéj edukacyi ci, co nie chcieli korzystać z dobrodziejstw patentu, ale i tacy nie długo się cieszyli swobodą. Ustawą zapadłą w r. 1841 dla instytutów naukowych prywatnych, guwernerów i nauczycieli domowych, zakazano wykładać czegokolwiek, nawet muzyki lub tańca bez upoważnienia rządowego, pod rygorem kary od 150 do 400 złp., a to stosownie do stopnia wykładu; w przypadku zaś powtórnego przewinienia, wykładający poddani są karze kodexem kryminalnym za oszustwo przepisanéj. Karom tym podlegają nie tylko nauczyciele ośmielający się wykładać bez upoważnienia, ale i rodzice lub opiekunowie ich przyjmujący. Każdy zaś nauczyciel wchodzący w pełnienie swych obowiązków, albo otrzymujący pozwolenie prywatnego wykładu podpisuje deklaracyę, mocą któréj poddaje się karom za przestępstwa polityczne naznaczonym w razie nietrzymania się przepisanego systemu w wykładzie nauk. Deklaracye te mają moc obowiązującą, pomimo iż prawo wszelkie kary kryminalne umowne za nieważne uważa.

Kursa dodatkowe Pedagogiczne ograniczone zostały do wykładu nauk czterech klass niższych, z Metodą uczenia oraz z dodaniem Pedagogiki — nadto wzbroniony został wstęp do nich nawet wolno słuchającym, a tak z owéj instytucyi zrobiono szkołę obwodową. Lekcye w niéj dotąd wykładane są w języku polskim, wchodzący jednak z téj instytucyi nauczyciele w pełnienie obowiązków, nie chcąc być dymissyonowanymi, wykładają w szkołach po rossyjsku.

(Dokończenie nastąpi.)

Siódmy Sejm Poznański zakończony został jeszcze dnia 6 kwietnia r. b., dla braku miejsca, nie mogąc dawniéj umieścić ważniejszych wniosków na ostatnich Sejmu posiedzeniach uchwalonych, czynimy to dzisiaj. Jednym z tych są wnioski i dyskussya dotycząca Żydów. Petycye różnych kahałów domagały się « emancypacyi Żydów, to jest postawienia ich na równi z wszystkiemi innemi mieszkańcami kraju » — przedstawiając iż stan ich upośledzony, na który utyskują, nie jest skutkiem ich winy lecz uciemiężeń, jakich od kilkunastu wieków doznają. Petycya kahału żydowskiego w Skwierzynie dodała nadto: iż konstytucya księstwa Warszawskiego nadała im te same prawa co innym, a choć dekret królewski z dnia 17 października 1808, prawa ich polityczne na lat dziewięć zawiesił, zawieszenie to w r. 1818 nie zostało potwierdzone, a przeto nie utracili właściwie tego co im rzeczona konstytucya nadała.

W dyskussyi, przeciw zupełnéj emancypacyi Żydów przytaczano: że lubo wedle ogólnéj zasady, jak prawa tak obowiązki wszystkich mieszkańców kraju powinny być równe, — ale kiedy za postępem czasu złagodziły się ustawy ciemiężące lud żydowski, wzrósł on w zamożność i dostatki tak dalece iż wychodząc z obrębów i ustronia, w których był trzymany po miastach i miasteczkach kraju naszego, zajął wkrótce główne ulice i rynki, opanował całkowity miast handel, przemysł, i stanął nareszcie na takim stopniu przewagi, że skoroby dostąpił zupełnego usamowolnienia, wszystkieby niemal miasta i miasteczka poszły pod wyłączny zarząd Żydów, którzy mając osobną historyczną ojczyznę, wierząc w ziemię obiecaną, szczerze jeszcze nie zamiłowali nowéj ojczyzny, jaką im nadał przypadek urodzenia; — że w Belgii, Hollandyi i Francyi, gdzie otrzymali prawa obywatelskie, są oni daleko w znaczniejszéj mniejszości względem ludności chrześciańskiéj, jak u nas, nigdzie więc nie zagrażają krajowcom przewagą dostatków i władzy; — że usamowolnienie w oczach prawa nie zdoła zatrzeć ducha odosobnienia, skoro ono wypływa z zasad wiary. Tak odosobnienie Żydów nie tylko jest skutkiem przepisów talmudu, ale bierze swój początek w samym starym zakonie, skąd wypływa że każde ich zbliżenie się do chrześcian zmusza ich do odstąpienia jednego lub drugiego przepisu ich religii, a przeto do lekceważenia zwyczajów i wiary własnych ich ojców.

Z drugiéj strony mówiono: iż przedewszystkiém zastanowić się należy, co jest przyczyną, co skutkiem w obrazie, jaki nam dotychczasowy stan Żydów wystawia. Bóg złych nie stworzył narodów. Żydzi dlatego tylko, że ich gnębiono, są takimi, jakimi ich widzimy. Nie mogli oni być innymi, i pozostawienie ich w stanie upośledzenia, też same co dotychczas skutki wywołać musi. Postawmy ich wyżéj, obok siebie, wznieśmy ich godność, poznają się na niéj i będą lepszymi. Od przeszło pół wieku objawiła się nowa potęga, tą jest opinia publiczna. W jéj to duchu Sejm różne uchwalił wnioski, ściągające się do stosunków społecznych, takim też jest prośba Żydów o usamowolnienie. Czemużbyśmy ich nie mieli przypuszczać do urzędów? Gdy będą mieli wybór po sobie, warunek godności zaprzeczonym im być nie może. Pójdźmy za przykładem innych narodów, a pomnożymy liczbę użytecznych obywateli.

Sejm znaczną większością odrzucił zupełną emancypacyę Żydów podług wniosków petycyj — ale trzydziestu dwóch członków oświadczyło się za emancypacyą warunkową. W skutek czego Wydział Sejmu projektował: aby ustawa z d. 11 marca 1812 r. obowiązująca w starych prowincyach monarchii pruskiéj, i do W. Księstwa Poznańskiego, rozciągnioną została, to jest: ażeby wszelkie ograniczające przepisy, jak *np.* reskrypt ministeryalny z d. 4 grudnia 1818 oparty na rozkazie gabinetowym z d. 18 września tegoż roku, stanowiący wbrew wyraźnemu §. 8 ustawy z r. 1812 iż Żydzi do posad nauczycielskich po szkołach i uniwersytetach przypuszczani być nie mają — albo też nareszcie rozkaz gabinetowy z d. 19 czerwca 1836 zakazujący Żydom używać imion chrześciańskich — zniesione zostały. W miejsce tych ograniczeń Wydział proponuje jedno tylko, to jest zabronienie trudnienia się szynkarstwem po wsiach — powoływał się w tém wydział na dawne prawodawstwo nasze, w którém pomimo przychylności dla Żydów, zakaz ten zawsze był warowanym (1).

Do najpożądańszych skutków zaprowadzenia ustawy z roku 1812 w W. Księstwie Poznańskiém policzyć zwłaszcza należy obowiązkową służbę w wojsku dla Żydów. Że oni tego pragną, że się mocno upośledzonymi czują przez istniejące dotąd wyłączenie, i przez ubliżający im podatek rekrutowy,

(1) Vol. leg. pag. 254. Prawo z r. 1538, powtórzone za Augusta II. r. 1720.

tego ich petycye dowodzą. Że zaś służba wojskowa wywrze najzbawienniejszy wpływ na stan ich oświaty, to każdy przyzna, kto tylko się zastanowi, jak wielką szkołą jest wojsko. Który z nich zatém trzy lata w wojsku chwalebnie wysłuży, który z nich wytrzyma tarcie koleżeńskiego życia i przesiąknie duchem żołnierskiej wspólności, ten wyjdzie z téj szkoły innym człowiekiem, niżeli wszedł do niéj — ten wyjdzie obywatelem.

Toż samo rzec można o odbyciu kursu nauk gimnazyalnych; kto z żydowskiéj młodzieży odbędzie nauki w naszych szkołach, kto między młodzieżą naszą przez lat kilka wzrośnie i chlubném świadectwem tak nienagannych obyczajów, jakoteż ukończonych szkół opatrzony w świat wejdzie, ten będzie także naszym rodakiem, godnym podzielać z nami wszelkie prawa i obowiązki społecznego życia.

W skutku tych uwag Sejm przyjął wniosek : o nadanie zupełnéj emancypacyi tym wszystkim Żydom, którzy jednego z dwóch powyższych warunków dopełnią i o zastąpienie tym sposobem istniejącéj dziś w W. Księstwie Poznańskiém różnicy między Żydami naturalizowanymi i nienaturalizowanymi, różnicą wyższą i daleko szlachetniejszą, bo na zasłudze i oświacie, nie zaś na samym majątku opartą.

Przeciw wnioskowi : by Żydom niedozwolono szynkowni po wsiach trzymać, oświadczyło się 23 głosów — nie został on więc przyjętym — ale natomiast postanowiono : aby zważając na złe skutki, jakich z strony żydowskich szynkarzy i prowadzących handel detaliczny trunkami po wsiach obawiać się należy — zalecono władzom policyjnym, iżby prośby Żydów o otrzymanie na to konsensu, jak najściśléj roztrząsały.

Uchwalono nadto domagać się emancypacyi warunkowéj : 1. dla tych, którzy nauki w szkołach realnych, rzemieślniczych, handlowych, budowniczych, nawigacyjnych, lub górniczych ukończą, i dobre świadectwa co do obyczajów i moralności uzyskają. 2. Dla tych, którzy się sami gospodarstwem rolniczém trudnili przez lat sześć, i Żydów jako czeladź miewali. 3. Dla tych, którzy będąc uczciwymi i nieposzlakowanymi, przez magistratów i reprezentantów miejskich za godnych emancypacyi uznani zostaną.

Dalsze ważniejsze wnioski, jakie Sejm Poznański tegoroczny przyjął na posiedzeniach z d. 3, 5 i 6 kwietnia są następujące :

1. Aby po miastach wszystkim mieszkańcom którzy na reprezentantów miejskich obieranymi być mogą, przyznaną była kwalifikacya obieralności na deputowanych sejmowych, bez względu na posiadanie nieruchomości.

2. Aby w moc traktatu wiedeńskiego, oderwane od W. Księstwa Poznańskiego powiaty : Chełmiński i Michałowski, miasto Toruń z obwodami i okolicami, po lewéj stronie Wisły leżącemi, do byłego Księstwa Warszawskiego należącemi, w miejsce powiatów Wałeckiego i Kamińskiego W. Księstwu przywrócone zostały.

3. Zaniesione zostało żądanie przez jednego deputowanego z stanu rycerskiego, iżby w interesie uboższéj klassy ludu, w miastach, podatek od rzezi i mlewa opłacających — wieprzowina, krupa i mąka razowa od podatku tego uwolnione a w miejscach, gdzie podatek klassyczny się opłaca, takowy co do klassy dwunastéj taryfy podatkowéj został uchylonym. Izba zdanie to w ogólności podzielała, ale widząc w zastosowaniu go trudność, aby uwolnienie ubogich od podatku rzezi i mlewa po miastach, nie uwolniło zarazem tych co ten podatek opłacać mogą i powinni — postanowiła prosić rządu : o uchylenie dwunastéj klassy podatku klassycznego, a co do miast, podatek od rzezi i mlewa opłacających, wynaleść i wskazać jéj środki, za pomocą których ubożsi, do téj saméj kategoryi należący, podobnéj korzyści dostąpićby mogli.

WIADOMOŚCI I DONIESIENIA.

Anglia — Po zapadnięciu prawa co do seminaryum w Maynooth, Robert Peel przedstawił projekt utworzenia czterech kollegiów w Cork, Limerick, Gallway, i Belfast. Dotychczas jedno tylko było kollegium zawisłe od uniwersytetu Dublińskiego, a do tego duch protestancki tak był w nim wyłącznym, dominującym, że często bardzo młodzież katolicka dla otrzymania stopni uniwersyteckich musiała wyjeżdżać do uniwersytetów w Londynie lub Edymburgu. Projekt Peela w celu utworzenia czterech kollegiów, ma temu zaradzić. Kształcenie w nich nie ma już polegać na podstawie teologicznéj, religijnéj, a professorowie mają być przez rząd mianowani. Projekt ten poparło kilku deputowanych Irlandzkich — ale przeciwny mu jest Okonnel i wyższe duchowieństwo Irlandzkie — ci chcieliby mieć wyłącznie kollegia katolickie, i gdzieby nawet professorów mianowali Biskupi. Zwiększyło to oppozycyę która już od niejakiego czasu powstała przeciw Okonnelowi. Oppozycyę tę składają : 1. wielka liczba patryotów jak on prześladowanych i więzionych; 2. wielu z tych którzy najwięcéj mają wpływu na mityngach ; 3. druk perjodyczny a mianowicie dziennik *La Nation* najwięcéj rozszerzony w Irlandyi — zgoła cała partya młoda, śmiała, postępowa, która niepodziela nietolerancyi religijnéj Okonnela, oddzieliła się od niego dla prowadzenia daléj usiłowań przez niego samego tak pomyślnie rozpoczętych.

Polska — Postanowieniem Rady Administracyjnéj Królestwa, zabronione zostało od d. 1 lipca r. b. Żydom dzierżawić po wsiach propinacye, dystyllować lub szynkować trunków, czy to pod własném czy pod cudzém imieniem, czy na własny czy na cudzy rachunek; jakoto: pod nazwiskiem kompanistów, faktorów, pomocników, pisarzy prowentowych, służących, wyrobników, i t. p. (*Kuryer Warsz.*)

— W Poznaniu, cenzura jest dziś nadzwyczaj ostra. *Tygodnik literacki* przestał wychodzić; *Gazeta Poznańska* nawet ma uledz temuż losowi, gdyż nawet artykułów zamieszczanych w dziennikach warszawskich, nie chce teraźniejszy cenzor przepuszczać. (*Gaz. Poczt. Frankf.*)

Austrya — Państwo Austryackie jak wiadomo jest wielką cytadellą Jezuitów — a ze wszystkich krajów uległych domowi Habsburskiemu, jedne tylko Węgry są dla Jezuitów nieprzystępne. Wszelkie starania o odwołanie wyganiającego ich postanowienia, okazały się bezskuteczne — Jezuici wzięli się zatém do dróg ubocznych. W ostatnich czasach odkryto zgromadzenia tajemne kobiet u pewnego księdza Rosenkraz, który starał się wyexaltować je swemi mistycznemi mowami, i obiecywał że przez modlitwy mogą otrzymać dar prorokowania. Zgromadzenia te zostały przez policyę rozwiązane, a ksiądz Rozenkraz wygnany z Państwa. (*National*).

— Dnia 5 maja r. b. Polacy zakładu Angers uczcili załobném nabożeństwem, w kościele Ś. Trójcy, pamięć Roberta Chmielewskiego.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.